

Magia Krakowa – Monika Mokry -autorska

Czas zatacza koło, snuje się, obraca
Wiruje kolorami, muzea zagraca
Czas fałuje mgłami, unosi się, zawraca
Maluje nad Plantami, wspomnienia zatracą
Pamiętam kiedyś samotną ulicę
Stare domy, zimne kamienie
Wisła iskrzyła wschodami księżyca
A na moście warczało sumienie
Smutek skakał po wieżach kościołów
Melancholia opłótła mnie skrycie
Pomagały tańce z jaszczurem
Ptasie wzloty i Sukiennice
Czas zatacza koło, snuje się, obraca
Wiruje kolorami, muzea zagraca
Czas fałuje mgłami, unosi się, zawraca
Maluje nad Plantami, wspomnienia zatracą
Teraz Kraków to spacer za rękę
Słoneczne wzgórze, uśmiechy serdeczne
Na brzegu wspomnień białe łabędzie
Na falach przytulam swe szczęście
Po szynach czasu zawracam swe serce
Zgubione myśli unoszą gołębie
Tam z wizytą u malarza historii
Zrozumiałam jak kruche jest życie
Czas zatacza koło, snuje się, obraca
Wiruje kolorami, muzea zagraca
Czas fałuje mgłami, unosi się, zawraca
Maluje nad Plantami, wspomnienia zatracą



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych